Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

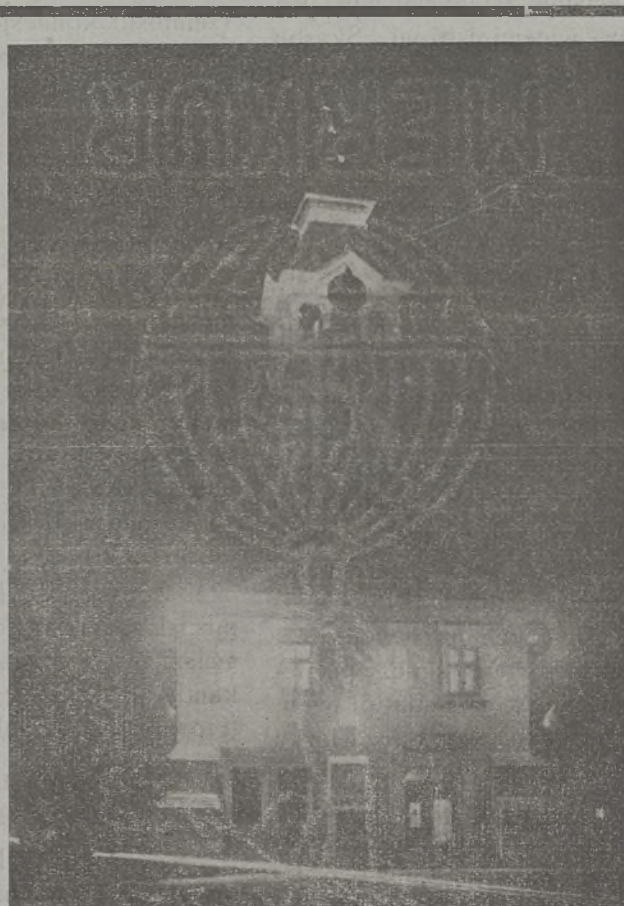
COP

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II

Nº 13

26.III.1939



Przeworsk — *Ratusz w nocy*

CENA NUMERU 20 GR.

w Ameryce 10 cnt.

SANDOMIERZ

RZEMIOSŁO

Prace organizacyjne nad utworzeniem Banku Rzemieślniczego

Minister Przemysłu i Handlu w przemówieniu swoim, wygłoszonym w dniu 17 lutego br. na komisji budżetowej Senatu, omówił zagadnienie kredytu dla zakładów rzemieślniczych. Zagadnienie, poruszone w sposób tak dla rzemiosła życzliwy przez pana ministra, było niejednokrotnie wysuwane przez samorząd gospodarczy rzemiosła. Obecnie, dzięki poparciu, okazywanemu rzemiosłu przez kierownika gospodarki państwowej, sprawa ta dojrzała do realizacji. Samorząd gospodarczy rzemiosła wspólnie z przedstawicielami rzemiosła w parlamencie pracuje nad wprowadzeniem w życie tego zagadnienia. Odbyło się specjalne posiedzenie komisji kredytowej, a projekt przyjęty przez komisję, został przedstawiony przez specjalną delegację min. Romanowi oraz wiceministrowi Skarbu, J. Kożuchowskiemu, którzy odnieśli się bardzo życzliwie do przedłożonej koncepcji.

Rzemiosło niewątpliwie powita z radością wiadomość, że wysuwana od szeregu lat przez samorząd rzemieślniczy, jako postulat rozwoju rzemiosła, idea banku rzemieślniczego doczeka się w najbliższym czasie realizacji.

Sprawa przymusu należenia do cechów rzemieślniczych

Na pierwszym posiedzeniu nowego zarządu Zw. Izb. Rzemieślniczych R. P. omówiono szereg bieżących aktualnych spraw, m. in. sprawę przymusu należenia do cechu. Ponieważ do Związku Izb Rzemieślniczych napływają memoriały organizacji rzemieślniczych, domagających się wprowadzenia przymusu należenia do cechu, zarząd Związku rozważył wytyczne dla statutów cechowych oraz sposobu przeprowadzenia głosowania (przewidzianego ustawą) ogółu rzemiosła nad przymusowością należenia do cechu.

Samorząd gospodarczy rzemiosła przedłoży miarodajnym czynnikom postulaty dotyczące spraw finansowych

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P., omawiając podstawy finansowe samorządu gospodarczego rzemiosła, stwierdził konieczność znalezienia właściwych źródeł pokrycia sum brakujących na umożliwienie prowadzenia należytej działalności przez samorząd gospodarczy rzemiosła. Sprawa ta niezmiernie ważna dla całokształtu działalności Izb Rzemieślniczych była przedmiotem długotrwałej dyskusji, w wyniku której zarząd przyjął zasadniczy referat, szczegółowo obrazujący sposoby rozwiązania sytuacji materialnej Izb Rzemieślniczych. Referat ten będzie przedstawiony ministrowi Przemysłu i Handlu i ministrowi Skarbu dla powzięcia właściwych w tej sprawie postanowień.

Konferencja kominiarzy w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach

Ostatnio odbyła się w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach konferencja rzemiosła kominiarskiego, na którą przybyli zaproszeni przez Izbę przedstawiciele Wojewódzkiej Korporacji Przemysłu Kominiarskiego w Sosnowcu oraz delegaci z całego województwa w liczbie 11. Przedmiotem konferencji było omówienie sytuacji rzemiosła kominiarskiego na tle zmian prawa przemysłowego, wprowadzonych ostatnią nowelą, która jak wiadomo między innymi uznała dotychczasowy przemysł koncesjonowany — kominiarstwo — za rzemiosło koncesjonowane oraz ustalenie toku prac koniecznych do przeprowadzenia w celu dostosowania struktury organizacyjnej i prawno zawodowej kominiarstwa do przepisów i zwyczajów stosowanych w rzemiośle.

Nowi mistrzowie mularscy i ciesielscy

Ostatnio odbyło się w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej przy Izbie dla zawodu mularskiego. Przeegzaminowano ogółem 22 kandydatów, z czego z pomyślnym wynikiem złożyło egzamin mistrzowski 16 osób. Osoby te otrzymały dyplomy mistrzowskie.

Z kolei odbyło się posiedzenie Komisji Egzaminacyjnej dla zawodu ciesielskiego. Przystąpiło do egzaminu 11 kandydatów, z czego dyplomy mistrzowskie otrzymało 5 kandydatów.

Z działalności Izby Rzemieślniczej w Kielcach

W miesiącu lutym b. r. wpłynęło do Izby 133 podania o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego i 62 podania o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego. Komisje Egzaminacyjne Izby przeprowadziły w tym czasie 166 egzaminów czeladniczych, z czego z pomyślnym wynikiem złożyło egzamin i otrzymało świadectwa czeladnicze 145 kandydatów oraz 55 egzaminów mistrzowskich, w wyniku których 44 osoby otrzymały dyplomy mistrzowskie.

W tym samym okresie wpłynęło do Izby ze Starostw i Urzędu Wojewódzkiego 125 podań o dyspensę z art. 146 prawa przemysłowego do zaopiniowania. Ogółem postawiono wymienionym władzom w sprawie dyspensy 65 wniosków przychylnych, z czego 50 w oparciu o pomyślny wynik egzaminu kwalifikacyjnego oraz 30 wniosków odmownych, z czego 4 w oparciu o ujemny wynik egzaminu kwalifikacyjnego.

Podań o potwierdzenie praw nabytych do samoistnego wykonywania rzemiosła wpłynęło do Izby 37. Wydano 29 zaświadczeń stwierdzających posiadanie praw nabytych oraz 13 podań załatwiono odmownie.

Umów o naukę rzemiosła nadesłano Izbie do rejestracji 131. Zarejestrowano 93 umowy.

Ogółem w miesiącu lutym nadeszło do Izby 2.336 listów, wysłane zaś w tym czasie 4.483 listy.

Księga adresowa rzemiosła

Izba Rzemieślnicza Kielecka poparła finansowo inicjatywę Związku Rzemieślników Chrześcijan w Radomiu, który przystąpił już do opracowania wielkiej „Księgi Adresowej Rzemiosła Chrześcijańskiego w woj. kieleckim". Księga adresowa zawierać będzie adresy wszystkich rzemieślników-chrześcijan z podziałem według zawodów i miejscowości; nadto obszerny dział ogłoszeniowy udostępnia warsztatom prowadzącym specjalne działy zareklamowanie swej wytwórczości.

Aby księga adresowa osiągnęła swą skuteczność — wydawnictwo rozesłane będzie bezpłatnie do wszystkich instytucyj i urzędów państwowych, samorządowych, wojskowych, kolejowych, pocztowych, gospodarczych, do wszystkich wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i t. p. na terenie woj. kieleckiego i Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Księgę adresową otrzymają wszyscy ci, którzy zainteresowani są w posiadaniu szczegółowych informacyj o rzemiośle pracującym na terenie województwa kieleckiego.

Przychodnia dla zniekształconych

Przy II Klinice Chirurgicznej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Elektoralna 12, kierowanej przez Prof, D-ra Wojciechowskiego, została uruchomiona przychodnia dla zniekształconych.

Przychodnia ta jest przeznaczona dla niezamożnych chorych z wszelkiego rodzaju nabytymi i wrodzonymi zniekształceniami twarzy, nosa, uszu, piersi, brzucha itd.

Przychodnia ma za zadanie: 1) segregowanie zniekształceń według ich etiologii i stanu psychicznego pacjenta, 2) kwalifikowanie zniekształconych do właściwych zabiegów operacyjnych, 3) stosowanie na miejscu małych zabiegów 4) przyjmowanie zniekształconych do Kliniki.

Przychodnia czynna będzie na razie w środy od godziny 11 do 12. Kierownikiem przychodni jest Dr. Michałek-Grodzki.

C O P

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEG

ROK II | Sandomierz, 26 marca 1939 r. | Nr. 13

O współpracę samorządów miejskich ze społeczeństwem

W związku z rozwojem Centralnego Okręgu Przemysłowego miasta C.O.P., a więc przede wszystkim ich samorządy, stanęły przed całym szeregiem nowych zadań i obowiązków gospodarczych, stanęły w obliczu prac wielkich, które mają nie tylko zaspokoić „bieżące" potrzeby w tej dziedzinie. W większości wypadków miasta, nie przygotowane do sprostania szybkiemu rozwojowi przemysłu, handlu, rzemiosła, potrzeb mieszkaniowych itp. — muszą nie tylko iść równolegle za wzrostem potrzeb, ale — jakże często! — wyrównywać jeszcze braki i niedomagania z czasów, kiedy życie gospodarcze dzisiejszego Centralnego Okręgu nie kładło na nie tak wielkich obowiązków, płynąc żółwim tempem wegetacji ośrodków, zapomnianych przez Boga i ludzi...

Słodkie dolce far niente Zarządów i Rad Miejskich stało się dzisiaj tym twardszą rzeczywistością, że — aby żyć — trzeba myśleć trzeźwo i planować racjonalnie i przewidująco na przyszłość.

Wiele miast Centralnego Okręgu „wpadło" od razu w rytm nowych zadań gospodarczych, chwytając za rogi doskonałą koniunkturę dobrych czasów. Są także ośrodki na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, w których Zarządy Miejskie olbrzymim wysiłkiem energii, zabiegliwości, wysiłkiem dużych środków finansowych zorganizowały tereny miejskie, nie tylko przygotowując je — często ofiarnie — do sprostowania zadaniom, ale stwarzając również warunki pod przyszłe możliwości rozwojowe.

Są jednak — niestety — i takie ośrodki miejskie w Centralnym Okręgu, które — mimo dogodnych gospodarczo warunków — nie zdołały jeszcze wyjść z przed-copowego prymitywu. Przegapiły nie tylko koniunkturę dobrych kredytów na niezbędne inwestycje miejskie, ale i w zakresie własnych środków i finansowych możliwości nie mogą przejść do drobnych choćby, ale planowych inwestycji, które by uzbroiły nieprzygotowaną gospodarkę miejską w najbardziej niezbędny potencjał zdolności rozwojowych.

Stwierdzenia te prowadzą do pewnych refleksji. Nie wdając się w przyczyny bliższe tego stanu rzeczy — trzeba szukać jak najskuteczniejszych środków zaradczych.

Wydaje się — między innymi — że nie będą to środki, mające na celu „podniesienie" dobrej woli ludzi, którzy w samorządzie terytorialnym wchodzą w skład Zarządów i Rad Miejskich. Nikt bowiem nie posądza tych czynników o brak dobrej woli. Chodzi w tym wypadku o to, aby te Rady i Zarządy zasilić fachowym czynnikiem społecznym. W ramach samorządów terytorialnych powinno się znaleźć miejsce dla fachowców, którzy często jako element napływowy, nowy, — nie mają możności współpracy z samorządem terytorialnym.

W tych warunkach miasta otrzymałyby konkretne projekty. Ciężar pracy rozłożyłby się w ten sposób na całe społeczeństwo. Powstałyby w związku z tym komisje, dające większą niż dotychczas gwarancję racjonalnej gospodarki na terenie miejskim. Chodzi tylko o dobrą wolę w powoływaniu do tej roli czynnika społecznego, o przełamanie niechęci do przybyszów.

Pośrednictwo pracy na terenie pow. sandomierskiego

W związku ze stałym napływem zgłoszeń o pracę do Delegatury Funduszu Pracy w Sandomierzu, podajemy dla wyjaśnienia zainteresowanym okólnik Wydziału Powiatowego w Sandomierzu jako Instytucji Zastępczej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Kielcach:

„Wydział Powiatowy podaje do wiadomości, że z dniem 1 lutego br. zostało uruchomione Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wydziale Powiatowym w Sandomierzu, działające na zasadach ustalonych przez przepisy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Funduszu Pracy.

Biuro to posiada w ścisłej ewidencji poszukujących pracy z terenu pow. sandomierskiego zarówno pracowników fachowych jak i niekwalifikowanych, zaś przy pomocy specjalnego Delegata Funduszu Pracy do spraw pośrednictwa ma łączność ze wszystkimi Biurami na terenie Państwa i może w krótkim czasie sprowadzić pracowników o żądanych kwalifikacjach, jeśli ich na miejscu nie będzie.

Ponieważ na teren Centralnego Okręgu Przemysłowego jest silny napór bezrobotnych z całego kraju, przyjmowanie pracowników z wolnej ręki może wywołać na terenie powiatu sztuczny wzrost bezrocia, co jest ze względów bezpieczeństwa i opieki społecznej rzeczą niedopuszczalną. Wydział Powiatowy usilnie prosi, aby W. P. przyjmowali pracowników do pracy wyłącznie za pośrednictwem utworzonego Biura, gdyż niekontrolowane przyjmowanie nawet miejscowych robotników przyczynia się do niesprawiedliwego podziału pracy.

Ponadto Wydział Powiatowy przypomina, że zakłady pracy na terenie pow. sandomierskiego, podlegające obowiązkowi zabezpieczenia robotników na wypadek braku pracy, mają obowiązek zawiadamiania Biura Pośrednictwa Pracy o każdym wolnym miejscu, a to pod rygorem kary do 1000 zł.

W końcu Wydział Powiatowy zaznacza, że prawo pośrednictwa pracy przysługuje wyłącznie Wydziałowi Powiatowemu jako instytucji Zastępczej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy i ani Zarządy Miejskie czy Gminne, ani osoby prywatne nie mają prawa zapośredniczania pracowników (przyjmowania zgłoszeń, wystawiania kart polecających itp).

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wydziale Powiatowym mieści się w gmachu Starostwa przy ul. Panny Marii, dokąd zechcą WP. zgłaszać zapotrzebowania osobiście, telefonicznie (tel. Nr. 118) lub pisemnie, podając ilość, zawód i kwalifikacje żądanych pracowników oraz czas i warunki pracy i płacy."

Cztery powiaty na dozbrojenie Armii

W związku ze świętem 25-lecia miejscowego pułku piechoty, jakie przypada we wrześniu b. r., odbyło się dn. 16 bm. w Sandomierzu wielkie zebranie organizacyjne przedstawicieli władz, urzędów, instytucji społecznych i kulturalnych oraz przedstawicieli społeczeństwa. Obradom przewodniczył starosta powiatowy sandomierski dr. Leon Polanowski, garnizon miejscowy reprezentował ppłk. Cebulski. Powiat tarnobrzeski reprezentował starosta powiatowy mgr. Tadeusz Len, pow. opatowski — ref. Sypuła. Na zebranie przybyło ok. 90 osób.

Na wstępie przewodniczący starosta dr. Leon Polanowski — poinformował zebranych o akcji społeczeństwa powiatów sandomierskiego, tarnobrzeskiego, opatowskiego oraz iłżeckiego, mającej na celu uczczenie święta pułkowego, — nadmieniając przytem, że na cel ten społeczeństwo pow. sandomierskiego zebrało dotąd ok. 30.000 zł. Program uroczystości pułkowych — mówił Przewodniczący — nie jest jeszcze w szczegółach opracowany, wiadomo jednak, iż święto pułkowe zaszczycą nawyżsi Kierownicy Armii i Rządu.

W związku z omawianymi okolicznościami zebranie wyłoniło specjalny Komitet Wykonawczy, który zajmie się zorganizowaniem uroczystości ze strony społeczeństwa cywilnego. Zadaniem Komitetu będzie dekoracja miasta, zakwaterowanie, organizacja środków przewozowych i sprawy ogólno-organizacyjne.

Na czele Komitetu stanął starosta powiatowy sandomierski, dr. Leon Polaowski.

*

Sądzimy, iż święto pułku sandomierskiego będzie dla czterech powiatów okazją do żywiołowej manifestacji głębokich i serdecznych uczuć dla Armii Polskiej.

Zebranie delegatów Centralnej Kasy w Sandomierzu

W dniu 17 marca b. r. odbył się w Sandomierzu zjazd delegatów na pierwsze zebranie Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, oddziału w Sandomierzu.

Zjazd został licznie obesłany przez Kasy Stefczyka z terenu trzech województw Centralnego Okręgu Przemysłowego należących do sandomierskiego oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Na zjazd przybyło z górą 350 osób. Obrady odbywały się w sali Domu Akcji Katolickiej.

Przewodniczył p. Wilk, przedstawiciel Kasy Stefczyka ze Śląska.

Na wstępie zebrania dłuższe sprawozdanie z działalności sandomierskiego Oddziału Centralnej Kasy wygłosił dyrektor Oddziału, p. Eugeniusz Bogdanowicz.

Po wyczerpującym sprawozdaniu dyrektora Bogdanowicza wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja nad najbardziej aktuatnymi problemami życia gospodarczego w terenie. M. in. poruszono zasadniczą sprawę unarodowienia handlu.

Na podkreślenie zasługuje również znamienna rezolucja, jaką powziął zjazd w sprawie finansowania akcji budownictwa wiejskiego. W sprawie tej postanowiono zwrócić się do władz naczelnych Centralnej Kasy o wyjednanie od Skarbu Państwa większej i wydatniejszej pomocy na budownictwo wiejskie.

Zebrani na zjeździe delegaci domagali się również udzielania przez Centralną Kasę terenowym Kasom Stefczyka kredytów na uporządkowanie stanu materialnego gospodarstw rolnych przez spłaty rodzinne. Wysunięto również postulat kredytów na dokupno ziemi z parcelacji.

Wszystkie omówione rezolucje i postulaty zostały zgłoszone do Prezydium Zjazdu.

Przebieg zebrania miał charakter bardzo podniosły.

Zgromadzeni na zebraniu przedstawiciele Kas Stefczyka z terenu trzech województw Centralnego Okręgu Przemysłowego uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której oddali się pod rozkazy Naczelnego Wodza.

Zjazd zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

Struktura gospodarcza pow. opatowskiego

Zniszczony działaniami wojennymi na równi z innymi częściami kraju powiat opatowski szybko wyrównywa swe straty i odbudowuje się we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Obecnie powiat opatowski zajmuje obszar 1639 km., a bez miasta Ostrowca 1620 km. Obszar ten stanowią: grunta orne, ogrody, łąki, pastwiska, lasy, nieużytki, drogi, wody i place publiczne. Według ostatniego spisu ludności powiat opatowski posiada 160.639, mieszkańców (nie licząc wydzielonego miasta Ostrowca o liczbie ludności 25.908) z czego w granicach wiejskich 151 127, a w mieście Opatowie 9.512. Na jeden km przypada 99.2. Liczba gmin wiejsskich 23 (gromad 305), miasto nie wydzielone 1, wsi 622, folwarków 96, osad miasteczek 8, osad fabrycznych 7, stacji kolejowych 7, osiedli robotniczych 11.

W rolnictwie jest zatrudnionych 110.558 t. j. 68.8 proc., w górnictwie i przemyśle 32.460 t. j. 20.2 proc., w innych 17.621 t. j. 11 proc. Powiat opatowski hoduje 19.134 szt. koni, bydła rogatego 51.630 szt., trzody chlewnej 45.071 szt., owiec 1.582 szt. i kóz 870 szt. Na terenie powiatu istnieje 9 mleczarń spółdzielczych, które przerabiają obecnie 19.000.000 litrów mleka rocznie, produkując 542.800 kg. masła.

Podane poniżej dane o stanie gospodarczym i kulturalnym powiatu z lat przedwojennych (1914) względnie z okresu wojennego w porównaniu ze stanem w 1938 r, najlepiej wykażą różnice, jakie zaszły w tym okresie czasu i piękny dorobek we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Parcelacja

Ogólny zapas ziemi ustalony po zakończeniu w roku bieżącym postępowania wyłączeniowego z mocy art. 4 ęstawy z dnia 28.XII. 1925 o wykonaniu reformy rolnej od obowiązku parcelacyjnego wyn si obecnie obszar około 3.200 ha, z czego na wykaz imienny na rok 1939 podane zostało 450 ha. Rozparcelowano od 1919 — 1938 pomiędzy drobnych rolników z majątków prywatnych 7.681, 6 ha pomiędzy 2248 nabywców, z parcelacji rządowej 51 majątków o obszarze 3.626 ha pomiędzy 1.110 nabywców.

Melioracja

W związku z przebudową ustroju rolnego dokonywana jest również dla podniesienia wydajności melioracja gruntów. Wykonano melioracje rowami otwartymi w 4 obiektach, przekopano dotychczas 9,94 km. rowów odwadniających, osuszając 84.6 ha łąk i 62 ha pól oraz uregulowano łożysko rzeki Kobylanki na przestrzeni 1,9.

Organizacje rolnicze

Do podniesienia kulturalnego i gospodarczego wsi przyczyniły się organizacje rolnicze, kulturalno-oświatowe i organizacje gospodarcze. W tym zakresie główną rolę spełniały i spełniają Kółka Rolnicze.

Organizacje te pobudzają rolników do samokształcenia się, stosowania poprawnych prawideł w gospodarstwie rolnym i hodowlanym oraz wywołują powstawanie placówek gospodarczych. W roku 1914 było zaledwie 3 Kółka Rolnicze i 4 mleczarnie prowadzone na zasadach zwyczajnych spółek, obecnie stan Kółek Rolniczych wynosi 57, Kół Gospodyń Wiejskich 34.

Związki Młodzieży Wiejskiej

W roku 1913 nie istniały żadne organizacje młodzieżowe — dziś mamy 58 Kół Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, które zatrudniają 4 instruktorów przy dekanatach i 3 instruktorów parafialnych, 48 kół Związku Młodej Wsi, które zatrudniają 1 instruktora, 35 Oddziałów Związku Strzeleckiego i 19 Kół Wici.

Obrona przeciwpożarowa

W 1914 roku istniało 8 ochotniczych straży pożarnych obecnie 70, żeńskiej służby pożarnej 11. Remiz było 3, a obecnie 36, w budowie 3.

W 1938 r. wybudowano 2 zbioniki wodne, betonowe dla celów gaśniczych a w budowie 3. W 1914 r. była 1 sala teatralna i 1 świetlica — obecnie 20 sal teatralnych i 18 świetlic.

Spółdzielczość rolnicza

Spółdzielni kredytów w 1914 r. było 2 — obecnie 14, mleczarń spółkowych 4 — obecnie 10 spółdzielczych. Spółdzielni Rolniczo-Handlowych nie było, dziś jest 3: Spółdzielnia Zbytu Inwentarza Żywego w Opatowie, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Gospodarz" w Jasicach i Spółdzielnia „Snop" w Opatowie. Poza tym jest w stanie organizacyjnym Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Baćkowicach.

Mielec w walce z drożyzną

W związku z art. w Nr 12 p. t. Mielec w walce z drożyzną, drukujemy część rezolucji, jaka została uchwalona na zebraniu pracowników w Mielcu dn. 5 marca b. m.

Delegat Centralnej Komisji Porozumiewawczej w Warszawie p. Kwiatkowski poinformował zebranych o zabiegach, jakie CKP poczyniła juz w sprawie poprawy bytu pracowników.

W bardzo ożywionej dyskusji stwierdzono, że w Mielcu odnośnie czynszów mieszkaniowych rozpanoszyła się wprost lichwa mieszkaniowa, a tak za dach nad głową, jak i za artykuły pierwszej potrzeby płacimy więcej od Katowic.

Społeczeństwo mieleckie solidaryzując się z Sandomierzem, Niskiem, Tarnobrzegiem, Kolbuszową, Dębicą, Tarnowem i Rzeszowem, spowodowane tragiczną wprost sytuacją życiową, zwraca się za pośrednictwem delegata z C. K.P. w Warszawie, by przedstawił twórcy COP p. Wicepremierowi Kwiatkowskiemu oras Władzom Rządzącym położenie nie tylko Mielca, lecz i innych w analogicznych stosunkach znajdujących się miast COP z prośbą o przyznanie postulatów zawartych w uchwalonej jednogłośnie rezolucji:

„Kongres Pracowniczy Urzędników Państwowych i Samorządowych, Izrzeszonych w Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych na nadzwyczajnym zgromadzeniu w dn. 5 marca 1939 r. w Mielcu stwierdzając, że obecne podrożenie kosztów utrzymania na terenie m. Mielca o ponad 100 proc., a to czynszów mieszkaniowych do 350 proc., a artykułów pierwszej potrzeby do 70 proc. w stosunku do okresu przed rozbudową COP — poderwało egzystencję urzędników państwowych i samorządowych — posiadających nawet dla normalnych warunków nienależyte uposażenia — wysuwa jako naczelny postulat konieczność natychmiastowej w trybie doraźnym poprawy bytu urzędników państwowych i samorządowych w stanie czynnym i emerytowanych.

Poprawa zagrożonego bytu urzędników państwowych i samorządowych wyjątkowymi warunkami na terenie m. Mielca w szczególności, a na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w ogólności, leży bowiem nie tylko w interesie tych pracowników, ale również i w interesie Państwa z uwagi na ścisły związek i zależność produktywności i jakości pracy urzędnika od warunków jego bytowania.

Dębica czeka na nowego burmistrza

Czasy obecne, nacechowane niepomiernym wysiłkiem o nadanie obszarom położonym w dorzeczu Wisły i Sanu znaczenia wyjątkowego — różnią się zasadniczo od przeszłości. Osoba burmistrza czy nawet prezydenta dzisiejszych miast COP-owych posiadała do niedawna znaczenie czysto lokalne. Nikt nie zwracał na to uwagi czy ten lub ów obywatel miejski zasiądzie na stolcu gospodarza, czy będzie zdolny do energicznego prowadzenia steru gospodarki miejskiej. Wystarczyło, aby jako-tako pomyślnie kierował interesami gminy, by umiał mówić i reprezentować miasto na większych lokalnych uroczystościach.

Dziś czasy zmieniły się zasadniczo. Na stanowisko głowy miasta musi wejść osoba ciesząca się ogólnym zaufaniem, która uprzednio zdała egzamin sprężystości i wyrobienia społecznego i gospodarczego.

Potrzeby miast COP są bowiem wyjątkowe i ściśle związane z gospodarką ogólno-państwową. Problematy, jakie wyłaniają się z każdą chwilą, zmuszają do reagowania szybkiego i mądrego, a nieraz bardzo zawikłanego i ciężkiego działania.

Do trosk gospodarczych dołącza się obecnie jedna może z najgłówniejszych — odpowiedzialność za ochronę ludności cywilnej na wypadek wojny.

Dlatego radni — wyborcy długo zwyczajnie zastanawiają się nad osobą przyszłego zwierzchnika, zanim oddadzą głos.

A oto jak było z wyborami na burmistrza i ławników w Dębicy.

Miasto samo, od niedawna COP-owe, nie przygotowane, zaskoczone potrzebami, ugina się pod ciężarem odpowiedzialności. Dotychczasowy Zarząd Miejski, oparty na tradycji poprzednich lat, odpowiadał zupełnie potrzebom przeszłości. Obecnie — kiedy codziennie rosną nowe trudności i nowe konieczności, zrozumiałym jest, że sternikiem gospodarki miejskiej musi być osoba w zupełności przygotowana i dająca gwarancję pomyślnego kierownictwa.

Zapewne że i poszczególne orientacje partyjne, posiadające swych przedstawicieli w Radzie Miejskiej niedawno wybranej, pragną zaspokojenia swych ambicji. Jednak przeważa przynajmniej na terenie Dębicy przekonanie, iż burmistrzem musi zostać człowiek, który potrafi znaleźć jedną wspólną platformę, na której oprze przyszłą gospodarkę miejską

Wybory burmistrza i ławników naznaczone na dzień 14 marca br. spotkały się z niebywałym zainteresowaniem całego społeczeństwa dębickiego. Nic więc dziwnego, że sala Rady Miejskiej, na długo przed rozpoczęciem posiedzenia wyborczego, zapełniła się po brzegi. W mieście tymczasem oczekiwano z napięciem wyniku głosowania.

Wysunięto dwie kandydatury przeciwstawiając sobie ludzi o poważnych walorach obywatelskich: b. burmistrza prof. Michała Staronia i Stanisława Darłaka, radnego miejskiego. Obie kandydatury były bardzo poważne. Nic więc dziwnego, że spodziewano się rozgrywki.

Większość na sali wyborczej była przekonania, że wybory udadzą się i kandydat przejdzie już w pierwszym głosowaniu. Zdanie to zdawało się potwierdzać rozliczenie głosów już w pierwszym głosowaniu.

Niestety, — część radnych powstrzymała się od głosowania oddając kartki puste. Widocznie badali oni sytuację. W ponownym głosowaniu wprawdzie już białych kartek nie było, ale zato szanse kandydatów stały się równomierne. Zarządzono ostatnie i ścisłe głosowanie biorąc pod bardzo poważną uwagę kandydaturę Stanisława Darłaka.

W napięciu niesłychanym tak radnych, jako też i zebranych na sali obywateli, rozliczono głosy. Wynik ścisłego głosowania był identyczny z drugim. Kandydat nie otrzymał ustawowej ilości głosów. Wobec tego wybory odroczono, stosownie do przepisów ordynacji wyborczej, na siedem dni.

Jak ułożą się zdania w przyszłych wyborach, tego przewidzieć nie można. Społeczeństwo zdaje sobie jasno sprawę, że przyszłość miasta COP, jakim jest Dębica, ciąży nad wszystkimi.

Wszyscy jednomyślnie pragną, by ten, który stanie na czele Zarządu Miejskiego, odpowiadał w 100 procentach pokładanemu zaufaniu. Już najbliższa przyszłość wykaże, jak społeczeństwo dębickie ustosunkuje się do powagi chwili i w czyje ręce ostatecznie złoży ster gospodarki miejskiej, potrzebującej gwałtownie uzdrowienia od samego spodu.

Om.

Nowe i mocne podstawy dle rozwoju polskiego przemysłu konserwowego

Niedawno założona organizacja p. n. Polskie Zrzeszenie Przemysłu Konserwowego zwołuje swe pierwsze po uzyskaniu zatwierdzania statutu (przez Min. Przemysłu i Handlu) walne zebranie, które odbędzie się dnia 30 marca o godz. 11-ej w Warszawie, w siedzibie PZPK, ul. Solec 41.

Zrzeszenie to powstało z inicjatywy grona przemysłowców z Warszawy, Pomorza i Małopolski, a obejmuje swą działalnością cały kraj, dążąc do zorganizowania wytwórni wszelkiego rodzaju konserw (warzywne, owocowe, rybne, mięsne itp.). Powstanie PZPK, jedynej o tym charakterze czysto polskiej organizacji, wywołało żywe zainteresowanie nie tylko w kraju, lecz i za granicą. Na pierwszą wieść o zatwierdzeniu statutu PZPK, który zapewnia szerokie możliwości, zwrócono się do zrzeszenia z Anglii z poważną propozycją nawiązaniu szerszych niż dotąd stosunków z Polską.

Powstaniem PZPK zainteresują się niewątpliwie oprócz przemysłowców także kupcy i przemysłowcy rolni, gdyż uregulowanie stosunków handlowych w tej branży i intensywniejszy jej rozwój przyczynią się do zwiększenia obrotów kupca i rentowności wielu producentów rolnych. Zwołany przez PZPK zjazd przemysłowców konserw z całej Polski budzi więc zrozumiałe zainteresowanie sfer gospodarczych.

Zgłoszenia na zjazd (zapisy na członków przyjmuje także listownie) biuro PZPK Warszawa, ul. Solec 41. rel. 9-15-49, (czynne codz. od 15-18-ej).

Poważne zainteresowanie przemysłu Targami Katowickimi

Tegoroczne XI-te Targi Katowickie, organizowane od 20 maja do 6 czerwca 1939 r., odbywać się będą pod znakiem gospodarczej rozbudowy kraju.

W tym kierunku czyniony są przez zarząd Targów specjalne starania, które niezawodnie będą uwieńczone pozytywnymi wynikiem. Duży nacisk kładzie się nie tylko na organizację poszczególnych działów branżowych, jak działu maszynowego, narzędziowego, motoryzacyjnego, chemicznego, meblarskiego, budowlanego i in., ale przede wszystkim na estetyczny wygląd stoisk wystawowych i terenu targowego.

O silnym zainteresowaniu Targami Katowickimi świadczyć może fakt licznych zgłoszeń poważnych firm polskich na około dwa i pół miesiąca przed ich otwarciem i zajęciu przez nie około 50 proc. miejsc wystawowych.

Wieś, która idzie naprzód

Około cztery km. od Wisły, po obu stronach rzeki Trześniówki — leży wieś, sięgająca swymi początkami czasów ostatnich Piastów. W 15 w., według Długosza, miała już około 30 kmieci. Jakkolwiek leżała blisko grodu Sandomierza, nie była jednak wsią królewską, lecz należała do właścicieli prywatnych, a od przeszło 300 lat właścicielami jej byli Tarnowscy z Dzikowa. Wieś ta nazywa się Trześń.

Obecnie liczy przeszło 300 domów — należy więc do wsi dużych a do tego jest mocno przeludniona. To przeludnienie, które w widłach Sanu i Wisły daje się tak bardzo we znak, zadecydowało, że wieś zaczęła myśleć o sobie zwłaszcza po wojnie, kiedy to była wyniszczona i głodna, a każdy z jej mieszkańców „siedział" w kieszeni żydowskiej.

Zrozumiała wtedy, dzięki energicznej pracy miejscowego nauczycielstwa, które zresztą wychowało trzy pokolenia, że podniesienie wsi pod względem gospodarczym i kulturalnym zależne jest od oświaty. Zaczęli wtedy chłopi posyłać swych synów i córki do szkół średnich i na uniwersytet. Był okres, że w jednym roku zjeżdżało na wieś ośmiu akademików, a obecnie Trześń należy do tych wsi w powiecie tarnobrzeskim, które dostarczyły najwięcej inteligencji. Wieś ta wydała sędziów, lekarzy, księży, inżynierów, prawników, nauczycieli, urzędników wszelkich kategorii, wojskowych, policjantów itp.

Ludzie ci wyszli ze wsi i jakkolwiek przebywają poza nią, są właściwymi jej kierownikami w życiu duchowym i gospodarczym. Wpływ ich na życie wsi widać na każdym kroku.

Najpierw postanowiono zlikwidować sklepy pozostające w niepolskich rękach. Doprowadzono do tego, że z liczby czterech pozostał tylko jeden. Postanowiono jednak i ten zlikwidować, zakładając sklep spółdzielczy naprzeciw tamtego. Obecnie tamten zamiera, a spółdzielnia daje 22.000 zł. rocznego obrotu.

Założono następnie spółdzielnię mleczarską. O jej frekwencji może świadczyć obrót 12.000 złot. rocznie. Istnieją również dwa sklepy polskie doskonale prosperujące. Założono Kółko rolnicze, ubezpieczalnię od wypadków bydła z 312 członkami, a obecnie zakłada się spółdzielnę piekarską, spółdzielnię betoniarską na 50 udziałów po 25 zł. i spółdzielnię dla dowozu drobiu i cieląt do Stalowej Woli.

Wieś ma być zelektryfikowana już w bież. roku.

Zauważono brak niektórych rzemieślników — wysłano zatem na kurs krawiecki dziewczęta do Albigowej, a jednego chłopca do spółdzielni w Sandomierzu, wykształcono kilku kowali, stolarzy, szewców, obecnie kształcą się i ślusarze.

Tak więc Trześń posuwa się szybkim krokiem naprzód i przystosowuje się do warunków w C.O.P.

st. w.

Prace Rady Miejskiej w Puławach

9 bm. odbyło się w Puławach posiedzenie Rady Miejskiej, którego najważniejszym punktem było sprawozdanie z 4-letniej działalności Zarządu Miejskiego, tj. okresu jego kadencji.

W okresie tym — trzeba to przyznać — Zarząd miejski prowadził dosyć pozytywną działalność. Wybudował 3 nowe ulice i przebudował 6 starych, co pochłonęło 80.085 zł., zreorganizował elektrownię miejską kosztem 78 tys. zł, wybudował odżeleziacz kosztem 15 tys. zł., co pozwoliło miastu otrzymywać czystą wodę bez domieszek żelaza i innych związków, wybudował kosztem 15 tys. zł. dworzec autobusowy, uruchomił solarnię skór (17 tys.), założył ogródki działkowe dla bezrobotnych (4 tys.) oraz wykonał szereg innych drobniejszych robót. Ogółem inwestycje pochłonęły 248.740 zł.

Dosyć dobre rezultaty osiągnięto w gospodarce finansowej miasta. W chwili obejmowania władzy przez obecny Zarząd Magistrat obciążony był długami na kwotę 620.340 zł. W chwili obecnej zadłużenie zmniejszyło się o blisko 100 tys. zł. Roczny budżet miejski wynosi ponad 200 tys. zł.

Dobre rezultaty osiągnął Zarząd Miejski w akcji uporządkowania wyglądu miasta. Zburzył cały szereg ruder, założył skwerki i zieleńce, nakazał budowę higienicznych studni, ustępów itp. Dzięki tej akcji miasto bardzo dużo zyskało na swym wyglądzie.

Podkreślić również wypada, fakt ufundowania wieczystego stypendium im. Marsz. Piłsudskiego na kształcenie młodzieży.

Rada po wysłuchaniu sprawozdania z działalności oraz protokółu Komisji Rewizyjnej udzieliła Zarządowi Miejskiemu absolutorium wyrażając jednocześnie swe uznanie za prowadzenie gospodarki miejskiej.

Następnie Rada Miejska uchwaliła nowy statut etatów, omówiła sprawę solarni oraz załatwiła szereg bieżących spraw.

Prace komisji w sprawie dostaw inwestycyjnych

Dostawy inwestycyjne na warunkach kredytowych z Niemiec zostały opracowane przez specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli poszczególnych branż oraz samorządu przemysłowo-handlowego i rzemieślniczego. Do komisji wchodzą: dyrektor Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych, dyrektor Zw. Izb Rzem., dyr. Zw. Przem. Metal. i inni przedstawiciele organizacji i związków branżowych.

Zbyt spirytusu

Rok 1938 w gospodarce spirytusowej charakteryzuje się bardzo silnym wzrostem zbytu spirytusu na cele nietrunkowe, a mianowicie: zbyt ten z 26,6 milionów litrów 100° w 1937 r. zwiększył się do 29 milionów w 1938 r., czyli wzrósł o 40 proc.

Na tak silny wzrost zużycia spirytusu nietrunkowego (tj. na cele przemysłowe, oświetlenia i napędu) przyczyniło się prawie wyłącznie bardzo wzmożone zastosowanie spirytusu jako paliwa motorowego, używanego do samochodów.

Rozwój zużycia spirytusu napędowego ściśle się łączy z ożywieniem ruchu motoryzacyjnego w kraju, jaki uwidocznił się w latach 1937 i 1938.

Szybki wzrost sprzedaży spirytusu napędowego ilustrują następujące liczby:

rok 1936 — 8 miln l (100°)
rok 1937 — 10 „ l „
rok 1938 — 20 „ l „

zatem zużycie spirytusu motorowego w r. 1938 było $2^1/_2$ razy większe od zużycia jego w 1936 r. W r. 1939 spożycie spirytusu napędowego osiągnie poziom najmniej 30 miln. l (100°)

Komunikat osiedleńczy

Nie ma tygodnia, żeby nie zanotować nowej placówki przemysłowej w COP.

W Baranowie obok znajdującej się fabryki Krusche i Ender powstała fabryka płyt budowlanych „Mastewal". Płyty z włókien drzewnych i cementu mają duże zastosowanie w budownictwie, a szczególnie na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdzie ruch budowlany jest w stanie ciągłym i stałego rozwoju, gdzie powstają fabryki i przy nich osiedla mieszkaniowe.

Do fabryk przemysłu metalowego napływają zapytania w sprawie urządzeń piekarń mechanicznych i innych urządzeń. Jest wielu chętnych, którzy by zainwestowali piekarnie mechaniczne i inne zakłady w COP, trudności jednak sprawia wybór miejsca.

Tą drogą wskazujemy na potrzecy osiedleńcze inwestorom, gdzie mogą powstać zakłady przemysłowe oraz zwracamy się do samorządu terytorialnego, to jest miast i gmin, by wskazywały, jakie u nich powstać mogą przedsiębiorstwa i liczyć na rozwój.

W związku z tym podajemy następujące konkretne zgłoszenia inwestorów:

1. *Właściciel kompletnego urządzenia tartaku* z kapitałem.

2. *Składnik maszyn* i narzędzi rolniczych z kapitałem.

3. *Kupiec* chce założyć skład żelaza i galanterii żelaznej.

4. *Piekarz* — fachowiec z kapitałem chce założyć piekarnię mechaniczną — poszukuje miasta.

Informacje w sprawach osiedleńczych przemysłu pomocniczego, rzemiosta i handlu z nimi związanego należy zgłaszać do Delegatury Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, Sandomierz, ul. Żeromskiego 11.

Komunikat Delegatury Funduszu Pracy w Nisku

Do Delegatury Funduszu Pracy w Nisku zwraca się szereg właścicieli różnych zakładów, wzgl. warsztatów pracy z zapytaniami, czy i jakie widoki miałoby uruchomienie przez nich warsztatów na terenie m. Stalowej Woli.

W związku z powyższym Delegatura komunikuje, co następuje:

Najbardziej palącą na terenie m. Stalowej Woli jest sprawa aprowizacji. Biorąc pod uwagę, że przewidywany wzrost ludności Stalowej Woli winien osiągnąć w najbliższym czasie 8—10 tysięcy mieszkańców — jest rzeczą pewną, że zapewnioną egzystencję i widoki pomyślnego rozwoju będą miały w pierwszym rzędzie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe i przetwórnie spożywcze.

W dużym stopniu odczuwa się tutaj również brak solidnych, fachowych i na uczciwej kalkulacji handlowej opartych warsztatów krawieckich, szewskich, stolarskich, blacharskich i ślusarskich, jak również sklepów odzieżowych i galanteryjnych.

Warsztaty: elektrotechniczne, remontu i obsługi samochodów, rowerów i wulkanizacyjne, ze względu na znaczną ilość pracowników Zakładów Południowych, korzystających z mechanicznych środków lokomocji, oraz wzrastające zainteresowanie się sportem motocyklowym i rowerowym, z całą pewnością zapewnią egzystencję rzemieślnikom, dobrze obznajomionym z tą dziedziną pracy.

Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, iż na powodzenie liczyć mogą jedynie placówki, na czele których stać będą poważne, solidne i wysoko wykwalifikowane siły fachowe.

75 milionów na C.O.P. z trzyletniego planu inwestycyjnego

W ramach dwumiliardowego kredytu, przewidzianego w trzyletnim planie inwestycyjnym, 75 milionów złotych przeznaczono na inwestycje wodno-komunikacyjne, związane z Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Z pozycji tej prowadzone będą roboty, związane z dokończeniem budowy zapory i Zakładów Wodno-Elektrycznych w Rożnowie i Czchowie oraz budowle wodne na kresach wschodnich. Ponadto kredyty z tej pozycji, wraz z kredytami Funduszu Pracy będą uczestniczyć w budowie wielkiej drogi wodnej Zagłębie Węglowe — COP tj. kanału żeglugowego z Zagłębia Węglowego do Krakowa i regulacji Wisły od ujścia Dunajca do Sandomierza.

Z innych robót należy jeszcze wymienić kontynuowanie budowy kanału kamiennego i przebudowy kanału Królewskiego.

Potrzeby powiatu łańcukiego

Już z samego podziału powiatu łańcuckiego pod względem jakości gleby wynika, że północna jego część i pogranicze zachodniej to same piaski. Nie o wiele lepiej przedstawia się część środkowa. Stan taki zmusza ludność do szukania warsztatów pracy poza rolnictwem. Rolnictwo nie ma tutaj żadnych widoków. Ludność duże nadzieje związała z faktem, że powiat łańcucki znalazł się w obrębie COP. Niestety, poza Sarzyną nie powstały na terenie powiatu łańcuckiego żadne ośrodki przemysłowe. Mieszkańcy gmin Czarna, Żołynia, Kuryłówka i innych pozostali nadal w dawnych warunkach bez nadziei znalezienia pracy.

Rozwijające się w tych gminach chałupnictwo, jak garncarstwo, koszykarstwo, szewstwo i tkactwo nie jest w stanie zaspokoić głodu pracy. Innych możliwości tu nie widać. Coroczna emigracja niewielkiej liczby osób też nieduże ma znaczenie dla rozwiązania tej palącej kwestii, jedynie sprawa budowy na terenie powiatu ośrodków przemysłowych może położyć kres niedoli ludności. Tylko do tego nadają się piaski łańcuckie. Stan ten decydujące czynniki winny wziąć pod uwagę przy przedsiębraniu nowych inwestycyj, tym bardziej gdy się weźmie pod uwagę, że powiat łańcucki jest jednym z powiatów o największej gęstości zaludnienia nie tylko w Polsce, ale i w Europie! k.k.

Rozpoczęcie robót

Roboty na drogach państwowych i samorządowych na terenie powiatu sandomierskiego zostają już — jak się dowiadujemy — rozpoczęte w ubiegłym tygodniu.

Prace przy obwałowaniu Wisły, finansowane, jak już donosiliśmy poprzednio — przez Fundusz Pracy, — rozpoczynają się w bieżącym tygodniu.

Sezon prac inwestycyjnych w COP. w pełnym toku

Z różnych ośrodków Okręgu Przemysłowego napływają wiadomości, że sezon wiosennych prac już się rozpoczął i z każdym dniem przybiera na sile.

Projektowane prace nad budową autostrady Kielce—Kraków zostały ostatnio rozpoczęte na odcinku Kielce—Jędrzejów, na którym istniejącą szosę przebudowuje się gruntownie na autostradę.

Kronika

SANDOMIERZ

(ps) Z dniem 20 b. m. Polska Żegluga Rzeczna „Vistula" uruchomiła regularną komunikację pasażersko-towarową linii Sandomierz-Warszawa.

Dla udogodnienia pasażerów zostały wprowadzone bilety powrotne. Cena biletu w obydwie strony kl. III wynosi 8.40 zł, II 12 zł, kl. I 13.70 zł.

Odjazd statków codziennie o godz. 7-mej rano.

*

(ps) Jak się dowiadujemy, jedna z najbardziej ruchliwych ulic Sandomierza, ulica Mickiewicza, ma otrzymać jezdnię kostkową. Prace nad przebudową nawierzchni mają się rozpocząć w najbliższym czasie.

*

(ps) W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie miejscowego Oddziału Związku Oficerów Rezerwy.

Prezesem Z. O. R. wybrany został inż. Prawitz.

*

(ps) W związku z wiadomościami o pertraktacjach Zarządu Miejskiego z f-mą Robinson w sprawie finansowania i eksploatacji rzeźni miejskiej — dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż tworzą się nowe polskie kapitały, które mają przejąć eksploatację rzeźni eksportowej.

Pertraktacje te zostaną sfinalizowane w najbliższym czasie.

*

(ps) Plany zabudowania nowej dzielnicy Sandomierza zostaną wysłane w tych dniach do ostatecznej aprobaty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Po akceptacji Ministerstwa będą wyłożone do publicznego wglądu w biurach Zarządu Miejskiego na przeciąg 14 dni

STASZÓW

(r.) Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa" pracuje bardzo intensywnie na terenie Staszowa. Duchem ofiarnej pracy społecznej w tej organizacji jest p. Ada Kopecka.

Ostatnio — celem uczczenia dnia Imienin Pierwszego Marszałka Polski — „Rodzina Wojskowa" urządziła dnia 19 b.m. urządziła śniadanie dla 40 najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym. Wszystkie dzieci zostały obdarowane ubrankami.

*

(r.) Herbatką w świetlicy Strzelca żegnało społeczeństwo Staszowa w dn. 19 bm. odchodzących w szeregi armii poborowych. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: burmistrz miasta Raczyński i ppłk. s.s. Raźny Jan.

RUDNIK n/S.

(f r) Staraniem dyrektora gimnazjum handlowego w Jarosławiu Józefa Kapuścińskiego oraz prof. Józefa Sozańskiego z Rudnika n/S, odbyło się w Rudniku n/S. dnia 12 III. b. m. zebranie organizacyjne Związku Kupców Polskich. Po zagajeniu przez Dyr. Kapuścińskiego oraz referacie wygłoszonym przez prof. Sozańskiego wybrano członków tymczasowego Zarządu w osobach pp. St. Frankiewicza, Urbana A., Barana J., Dziury M. kupców z Rudnika n/S. oraz Witkiewicza E. kupca z Ulanowa.

Zebranie spotkało się z wielkim zainteresowaniem tutejszych obywateli.

*

(f r) Dnia 12 marca 1939. III Drużyna Harcerzy im. Leopolda Lisa-Kuli w Rudniku nad Sanem obchodziła uroczyście 20 rocznicę śmierci swego Patrona. Uroczystość rozpoczęto mszą św. celebrowaną przez ks. Reizera. Podniosłe kazanie do harcerzy wygłosił ks. Wojnarowski. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył na cmentarz pod pomnik powstańców z r. 1863., gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę miejscowej Szkoły Rzemiosł, harcerze złożyli wieniec poległym za Ojczyznę.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było przyrzeczenie harcerskie 23 harcerzy, które odebrał hufcowy dh. phm. Bekier Kazimierz. Przyrzeczenie poprzedziło przemówienie opiekuna III D. H. w Rudniku p. Cmeli Bronisława, zakończone odczytaniem listu od matki Lisa-Kuli p. Elżbiety Kulowej.

Po złożeniu przyrzeczenia ruszył z cmentarza pochód, który zakończył się defiladą przed płytą pod pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Uroczystość miała charakter wielkiej religijno-patriotycznej manifestacji młodzieży.

DĘBICA

(om.) W wielkiej sali klasztoru S.S Służebniczek w Dębicy, odbyła się konferencja przeznaczona dla inteligencji, którą poprowadził J. E. Ks. Dr. Biskup Komar z Tarnowa. Dostojny prelegent poruszył sprawy doby obecnej i stosunku inteligencji do zagadnień katolicyzmu, uwzględniając przede wszystkim potrzeby Centralnego Okręgu przemysłowego. Po Ks. Biskupie przemawiali: ks. prałat Pękala, Generalny Sekretarz Akcji Katolickiej w Tarnowie i ks. kanonik Dr. Piskorz profesor Seminarium duchownego w Tarnowie. Publiczność wypełniająca po brzegi ogromną salę, zgotowała dostojnym Prelegentom serdeczną owację.

PUŁAWY

(c. g.) Dużą bolączką rolników pow. puławskiego jest brak buhajów uznanych. Według urzędowych danych powiat potrzebuje minimum 381 buhajów, tymczasem ma tylko 267, czyli do żądanego minimum brakuje jeszcze 124.

Stan ten stwarza duże trudności władzom rolniczym w prowadzeniu racjonalnej hodowli i w przestrzeganiu przepisów ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła.

*

(c.g.) W Puławach odbył się wielki wiec z udziałem ok. tysiąca żydów z Puław i okolicy zorganizowany przez Związek Sionistyczny w Warszawie w sprawie palestyńskiej. Delegat Związku namawiał obecnych do wydatnej zbiórki ofiar na rzecz wykupienia ziemi w Palestynie, na której osiądą uchodźcy żydowscy.

Na wiec ten specjalnie przybyli m. in. autobusem żydzi z Kazimierza n/Wisłą. Sala miejscowego kina, w której wiec odbywał się, nie pomieściła wszystkich przybyłych na wiec.

MIELEC

(b.t.) Jak nas informują z poważnego źródła, starania o poprawę bytu urzędników uwieńczone zostały w części pomyślnym wynikiem. Według otrzymanych informacji, urzędnicy miast Mielca, Dębicy i Rzeszowa otrzymają jednorazową zapomogę w wysokości dla żonatych 200 zł, kawalerów 100 zł z tym, że wypłata ma być uskuteczniona do końca bieżącego miesiąca.

*

(k.t.) Okręgowe Towarzystwo Rolnicze mieleckie urządziło na zakończenie zawodowego szkolenia młodzieży w 13 gromadach powiatu — pokaz pokonkursowy. Wystawa zgromadziła ponad 400 eksponatów, budząc podziw wśród licznie zwiedzających gości czystością i precyzyjnym wykonaniem. Że wystawa spełniła propagandowe zadanie, świadczą o tym nowe zgłoszenia na kursy kroju, szycia i trykotarstwa wśród Kół Gospodyń Wiejskich oraz liczne zgłoszenia Kół do rejestracji.

*

W miejscowości Zgórsko ad Podborze, pow. mieleckiego, odbyło się w Domu Katolickim otwarcie biblioteki parafialnej, założonej przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie dzięki życzliwości dyr. Zakładu p. dr. Ludwika Bernackiego.

DĘBICA

W Dębicy przystąpiono na podstawie starań Wydziału Powiatowego i Zarządu Miejskiego do budowy okazałego gmachu gimnazjum mechanicznego. W nowym budynku mieścić się będzie 800 uczniów. Budynek wyposażony w odpowiednie urządzenie warsztatowe pozwoli młodzieży z bliższych i dalszych okolic otrzymać na miejscu odpowiednie wyszkolenie warsztatowe i po ukończeniu gimnazjum mechanicznego znaleźć pracę w powstałych w Dębicy zakładach przemysłowych.

Budowa tego gimnazjum ukończona zostanie przed 1 września br.

KOLBUSZOWA

(—) W kołach gospodarczysh zwracają uwagę, że miasto Kolbuszowa, leżące na terenie COP nie posiada ksiąg hipotecznych. Brak tych ksiąg jest zwłaszcza obecnie dotkliwy przy wielu tranzakcjach, pozostających w związku z dużym ruchem gospodarczym. Księgi hipoteczne uległy zniszczeniu podczas wydarzeń wojennych w Kolbuszowej tak jak zresztą w wielu innych miastach Małopolski. W innych miastach nastąpiła już dawno rekonstrukcja ksiąg gruntowych.

RADOM

Do szkół średnich w Radomiu uczęczcza wielka ilość uczniów i uczennic, dla których poza bibliotekami szkolnymi winny być uruchomione biblioteki w mieście i odpowiednio wyposażone w najpotrzebniejsze dzieła.

Wprawdzie biblioteki takie są, jak biblioteka miejska i biblioteka im. Hempla, ale te nie są w stanie całkowicie zadowolnić potrzeb uczącej się młodzieży. Magistrat m. Radomia winien na biblioteki przeznaczyć większe sumy celem zaopatrzenia je w jak największą ilość książek. Niezależnie od bibliotek należałoby w Radomiu powołać do życia jakieś towarzystwo, które zajęłoby się skupem używanych podręczników szkolnych, by w ten sposób wyrwać Żydom z rąk handel starymi książkami szkolnymi, które nabywają od młodzieży bardzo często za bezcen, narażając ją na straty a sobie przysparzają olbrzymie zarobki i dochody.

Ponadto należałoby zająć się niezamożnymi uczniami i uczennicami. Praca takiego towarzystwa polegałaby na tym, że za bardzo niską opłatą biedny uczeń czy uczennica mogłaby wypożyczać potrzebny jej podręcznik szkolny, a po skończeniu się roku szkolnego książka wróciłaby znowu tam, skąd ją wzięto i w ten sposób przyszłoby się z pomocą biednej dziatwie szkolnej.

x. y.

PRZEWORK

(—) Dnia 22 marca 1639 odbyły się w Przeworsku wybory członków Zarządu Miejskiego. Wybrani zostali: burmistrzem dotychczasowy burmistrz Dr. Marcin Głąb — adwokat, wiceburmistrzem dotychczasowy ławnik Karol Rolski — kupiec, ławnikami: Józef Januszewski — rolnik, Józef Lew — urzędnik Ordynacji, Antoni Pieniążek — rolnik. Pierwszy i trzeci byli ławnikami w poprzedniej kadencji.

Dokonanie wyborów zostało tradycyjnym zwyczajem podane do wiadomości mieszkańcom miasta wystrzami z moździeży.

ŁAŃCUT

Na pokrycie niedoboru budżetowego Łańcut otrzymał z Funduszu Pożyczkowo zapomogowego bezzwrotną zapomogę w kwocie 2000 zł.

*

Staraniem Związku Młodej Polski w dniu 17 marca w wigilię Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza odbyła się uroczysta Akademia. Na program złożyły się deklamacje, inscenizacje, jednoaktówki i przemówienie. W akademii wzięli udział przedstawiciele władz wojskowości i społeczeństwa z panem starostą mgr. Stoszką na czele.

*

W świetlicy oddziału Strzeleckiego w Łańcucie odbył się poranek ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W poranku wzięły udział oddziały żeńskie z Krzemienicy, Kraczkowej i Żołyni. Poranek zaszczycił swoją obecnością p. starosta mgr. Stoszko. Po poranku odbył się wspólny obiad dla skoncentrowanych oddziałów.

Na zakończenie uroczystości przemówił do zebranych mgr. Kruczkowski nawiązując do bieżących wypadków na forum międzynarodowym, podkreślając że Polsce przypadła nowa rola przedmurza Słowiańszczyzny. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty Konopnickiej.

Spółdzielcza przędzalnia wełny dla chałupnictwa

W Limanowej, woj. krakowskie, powstanie wkrótce spółdzielcza przędzalnia wełny. Udziałowcami jej będą organizacje rolnicze, samorząd terytorialny i bodowcy owiec. Przędzalnia będzie zaopatrywala w przędzę i włóczkę wełnianą ośrodki chałupnicze tkackie i trykotarskie w woj. krakowskim.

Zmiany w strukturze małopolskiego przemysłu naftowego

W związku z nieodzowną koniecznością jak największego ożywienia prac poszukiwawczych za ropą i rozwoju własnego kopalnictwa naftowego, nastąpi, w myśl wskazań Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej, reorganizacja działu t. zw. wierceń pionierskich. Spodziewane sa pewne zmiany osobowe na stanowiskach kierowniczych nie tylko w instytucjach, zajmujących się wyłącznie wiertnictwem naftowym, lecz także w firmach przemysłowo-naftowych.

Sfery gospodarcze bronią poglądu, że z punktu widzenia całości gospodarstwa narodowego nie była wskazana polityka obniżek cen produktów naftowych. Inwestycje bowiem w razie nie udania się wierceń poszukiwawczych nie pomnażają majątku przedsiębiorstw, lecz po największej części stanowią koszty eksploatacji. Stąd więc powstaje dążenie do odpowiedniej i dla przemysłu naftowego korzystnej polityki cennikowej, pomocy kredytowej ze strony państwa dla wiertnictwa oraz ułatwienia poszukiwań i odciążenia przemysłu przez odpowiednie zmiany i znowelizowanie obowiązującego ustawodawstwa górniczo-naftowego.

Poświęcenie elektrowni miejskiej w Przeworsku

Dnia 18 marca br. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego zespołu maszynowego wybudowanego dla powiększenia elektrowni miejskiej. Rozbudowa ta jest w ramach planu inwestycyjnego miasta Przeworska. Powiększono elektrownię miejską o nowy zespół maszynowy o sile 200 KM.

Obecnie po rozbudowie elektrownia posiada 3 zespoły maszynowe o łącznej siie 350 KM.

Poświęceniu temu nadano tym większą uroczystość, że odbyła się ona w dniu imienin Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza

b.

Biuletyn wiosenny Zakładu Doświadczalnego Rolniczego w Zdanowie pow. sandomierskiego

Pielęgnacja okopowych. Nie wnikając w szczegóły, zaznaczymy jedynie, że pielęgnacja okopowych powinna być szczególnie staranna. Należy niszczyć dokładnie wszelkie chwasty i utrzymywać rolę w stanie otwartym, to znaczy spulchniać stale międzyrzędzia i po każdym większym deszczu, aż do zakrycia ziemi przez liście.

Omówimy jeszcze na tym miejscu, sprawę zwalczania chwościka buraczanego. Chwościk buraczany jest chorobą atakującą liście. Objawia się w postaci niewielkich plamek, czerwonych po brzegach.

Przy silnym wystąpieniu choroby plony buraków bardzo silnie spadają, dochodząc niekiedy do 50 proc. normalnych zbiorów.

W ostatnich latach wypróbowano bardzo skuteczny środek w zwalczaniu chwościka. Jest nim, znana od dawna przy opryskiwaniu drzew owocowych, ciecz bordoska, której używa się w roztworze jedno lub dwuprocentowym. Zabieg o ryskiwania przeprowadza się w okresie pojawienia się pierwszych plamek chwościka i powtarza się co 3—4 tygodnie, aż do zupełnego stłumienia choroby. Zwykle wystarczy trzykrotne dokładne opryskanie.

ŁĄKI i PASTWISKA.

W każdym biuletynie dość szczegółowo omawiamy sposoby pielęgnacji łąk i pastwisk. Obecnie przypominamy tylko o konieczności zbronowania ich na wiosnę, oczyszczenia rowów w celu odprowadzenia nadmiaru wody i ewentualnym nawożeniu. W tym roku, szczególnie ciężkim dla rolnictwa, niewielu gospodarzy będzię mogło się zdobyć na zasilenie łąk nawozami mineralnymi. Za to każde dobrze zorganizowane gospodarstwo, powinno mieć komposty, które są doskonałym nawozem na łąki. Dobra pielęgnacja i odpowiednie nawożenie łąk niewadliwych, zapewnią zawsze wysokie zbiory siana.

Mając łąki z lichym porostem traw małowartościowych, gdzie nie pomagają zwykłe zabiegi w postaci uprawy i nawożenia, należy raczej stopniowo przeorać i zasiać na nowo odpowiednio dobraną mieszankę traw szlachetnych.

Z dużą pomocą fachową i materialną przy zagospodarowaniu łąk i pastwisk, przychodzi Izba rolnicza, do której należy się zwrócić za pośrednictwem miejscowych O. T.O. i K.R.

VII. ŻYWIENIE ZWIERZĄT.

Obecna sytuacja gospodarcza, to jest nieproporcjonalnie wysokie ceny pasz treściwych, a stosunkowo niskie na produkty hodowlane, zmuszają rolników do szukania pasz najtańszych.

Przy planowaniu zasiewów należy przewidzieć odpowiednie obszary pod uprawę roślin pastewnych. Wybór ich jest naprawdę ogromny.

Przy odpowiednim rozplanowaniu można mieć paszę zieloną od wczesnej wiosny, aż do późnej jesieni, a nawet i na początku zimy.

Najwcześniejszą paszę wiosenną daje mieszanka wyki ozimej z żytem, w braku wyki, która jest dość droga, rolę tę spełni zupełnie dobrze samo żyto. Po jego sprzęcie można jeszcze zasadzić ziemniaki, lub zasiać słonecznik czy koński ząb. Żyto na zieloną paszę można użytkować aż do wykłoszenia, później staje się ono twarde i niechętnie zjadane przez inwentarz.

W późniejszych miesiącach możemy mieć do rozporządzenia cały szereg różnych mieszanek. następnie słonecznik, koński ząb i wreszcie kapustę pastewną, którą jako roślinę niewrażliwą na przymrozki, można przetrzymać do początku zimy.

Poza tym wszystkim należy pamiętać, że nawet najobfitsze żywienie w oborze, nie zastąpi dobroczynnego wpływu pastwiska, zwłaszcza dla młodzieży.

Oprócz zielonek do bezpośredniego użytku, należy również zapewnić sobie odpowiednią ilość paszy na okres zimy.

Trzeba zatem przewidzieć odpowiedni obszar pod uprawę okopowych i motylkowych na siano. Nie należy również zapominać o przygotowaniu kiszonek, które znakomicie urozmaicają zimowe żywienie krów, pozwalając na znaczne ograniczenie zużycia pasz treściwych.

W ogóle jako zasadę należy przyjąć, że żywienie inwentarza powinno być oparte głównie na paszach wyprodukowanych we własnym gospodarstwie. Dokupno pasz powinno się ograniczać tylko do pasz treściwych.

INFORMACJE

Ognisko Kultury Rolnej w Zdanowie posiada w bieżącym sezonie wiosennym ograniczone ilości zbóż siewnych, następujących odmian: **owies Biały Orzeł i Sobieszyński, jęczmień Isaria i Złoty Svalöf, oraz ziemniaki rakoodporne: Ackersegen, Rosafolia, Pepo i nierakoodporne — Wohltman, oraz nasiona buraków pastewnych Ekendorfy żółte.**

Warunki sprzedaży jak zwykle, cena według notowań Giełdy Warszawskiej. Na wymianę pobiera się 20 — 25 proc. więcej, zależnie od jakości przywiezionego zboża.

Zwiedzanie pól doświadczalnych odbywa się jak co roku w czerwcu. Większe wycieczki prosimy zgłaszać na 2 — 3 tygodnie wcześniej, do Dyrekcji Zakładu Doświadczalnego w Zdanowie.

Kierownik
Zakładu Doświadczalnego Rolniczego
i
Ogniska Kultury Rolnej w Zdanowie
(—) Fr Jan Piątkiewicz.

Zwyżka cen zbóż na eksport

Zagranica wykazuje ostatnio pewne ożywienie na żyto, jęczmień i owies, w związku z tym na rynku wewnętrznym ceny na zboża z przeznaczeniem na eksport zwyżkowały, co odnosi się w szczególności do jęczmienia, który zwyżkował o 50 gr. i owsa, którego cena wzrosła o około 50 gr. W poszukiwaniu przez eksporterów jest również gryka.

Na rynku warszawskim, mimo większych transakcji dokonanych do Niemiec i na rynki wolnodewizowe, co wywołało większe zainteresowanie w nabywaniu, ceny w kształtowaniu się nie wykazują żadnych zmian. W dalszym ciągu skupuje się żyto i owies na rezerwę zbożową. Pszenica jednolita w poszukiwaniu. Zaofiarowanie bardzo szczupłe ze względu na trudności w ransportach. W dalszym ciągu zły stan dróg.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania

Zarząd Miejski w m. Sandomierzu podaje do publicznej wiadomości, że działając na podstawie upoważnienia Wojewody Kieleckiego z dn. 20 listopada 1937 r. KBB/5/27 — oraz stosownie do art. 8, 9 i 25 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202), zmienionego ustawą z dn. 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 405), — przystąpił do sporządzenia szczegółowego i równocześnie ogólnego planu zabudowania, obejmującego część obszaru m. Sandomierza, ograniczoną osiami ul. Mickiewicza, ul. Zawichojskiej, Al. Żwirki i Wigury, rz. Wisłą linią prostopadłą do Wisły, biegnącą w kierunku wylotu wąwozu Kr. Jadwigi przy ul. Krakowskiej, linią dna tegoż wąwozu do kościoła Św. Pawła, osią drogi biegnącej obok cmentarza katolickiego, która stanowi przedłużenie ul. Świętopawelskiej w kierunku południowego krańca przedmieścia Rokitek oraz osią drogi, zwanej ul. Zieloną do przecięcia się z ul. Mickiewicza.

Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem planu zabudowania i składać wnioski, dotyczące tego planu w Zarządzie Miejskim w m. Sandomierzu w godzinach urzędowania od dnia 17-go kwietnia do dnia 1 maja 1939 r.

Zarząd Miejski w m. Sandomierzu.

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł. w Ameryce 2 dol. 20 cnt. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. 80 zł. 1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrach. Sandomierz „C.O.P." Nr 2
Konto czekowe P. K. O. Nr 145.700

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor: *Wiesław Pisarczyk*

Wydawca: *Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami*

Drukarnia „Nowoczesna" Czesława Cyrklera Sandomierz, ul. Opatowska 15, Nr tel. 53. (99)